

EXPRES



ILUSTROWANY

PIĄTEK

Nr 46 (2012)
ROK VII

Cała ludzkość uczci pamięć swych geniuszów

PRAGA — Biuro prasowe Światowej Rady Pokoju ogłosiło tekst odezwy przewodniczącego Światowej Rady Pokoju, prof. Fryderyka Joliot-Curie do narodów świata. W odczynie czytamy m. in.:

Wzywamy narody i wszystkich ludzi do wspólnego uczczenia tych, którzy dzięki doniosłości swych dzieł należą do całej ludzkości.

26 lutego 1952 r. przypada 150 rocznica urodzin Wiktora Hugo, którego gigantyczne dzieła odzwierciedlają dążenia jego epoki do ideałów sprawiedliwości, wolności i postępu.

4 marca 1952 r. upływa 100 lat od dnia śmierci wielkiego pisarza rosyjskiego, Mikołaja Gogola, którego twórczość była wyrazem wielkich idei braterstwa.

15 kwietnia 1952 r. upływa 500 lat od dnia urodzin Leonarda da Vinci, artysty, którego wielostronne zdolności wyraziły się jednocześnie w arcydziełach sztuki malarzkiej i zmyśle technicznym zapowiadającym nowoczesne wynalazki.

W maju 1952 r. upływa 1000 lat od śmierci Avicenny, wielkiego lekarza, filozofa i uczonego świata wschodniego, którego cała działalność opierała się na postulatach prawdy i rozumu.

Ludzie ci mają prawo do wdzięczności narodów.

Narody i ludzie poznają się nawzajem mimo rozbieżności i mimo granic, które ich jeszcze dzieli. Narody i ludzie będą nadal wzbogacać swe wspólne dziedzictwo. Będą oni nadal kroczyć naprzód drogą, w kresu której rozprasa się ciemność i światła zorza przyszłości opartej na zaufaniu i pokoju.

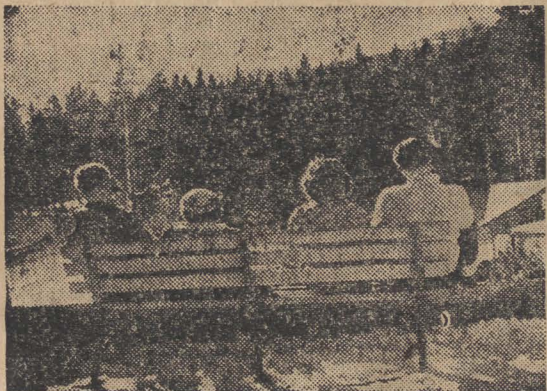
Sabotażysci utrudniali zagospodarowanie odłogów

GDANSK — Sąd wojewódzki w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Nowej Wsi, pow. Lębork skazał na karę więzienia i grzywny spekulatorów i sabotażystów — b. instruktora rolnego GRN w Nowej Wsi, Mieszkowskiego, traktującego miejscowego POM — Puzdrowskiego i chłopca z Nowej Wsi — Jopka.

Jak wykazał przewód sądowy, Mieszkowski w Puzdrowskim, którym GRN w jesieni ub. roku przekazała na zagospodarowanie znajdujących się w gminie odłogów i ugorów odpowiednio ilość ziemi i nawozów sztucznych i ziarna siewnego, znaczną część zboża i nawozów przywłaszczył sobie i sprzedał kilku miejscowym chłopom-spekulantom — m. in. oskarżonemu Jopkowi.

Obsiewając pola traktorysta Puzdrowski wysiewał znacznie mniejsze — niż potrzeba ilości ziarna i nawozów, aby obniżyć zbiory.

Sąd wydał na złodziei mienia państwowego i sabotażystów surowy wyrok. Oskarżeni Mieszkowski i Puzdrowski skazani zostali na karę po 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 3 lata, a oskarżony Jopek — na 4 lata więzienia, utratę praw obywatelskich na 2 lata oraz na karę grzywny w wysokości 2 tys. zł.



Z art. 59 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku”.

Na zdjęciu: góry, śnieg i słońce — to gwarancja wypoczynku, z którego korzysta każdy człowiek pracy.

Na zdjęciu: prez. Mościcki z „dostojnym gościem”, Reichsmistrem Goeringiem udaje się na polowanie. Był to rok 1933, kiedy hitlerowcy mieli już gotowe plany agresji przeciw Polsce.



Rozrywki elity sanacyjnej przed wojną. Rozwój wczasów pracowniczych, udostępnienie szerokim masom ludności pracującej urządzeń kulturalnych i wypoczynkowych, umasowienie turystyki i sportu nie interesowało rządzących sfer sanacyjnych.

Nieliczne ośrodki wypoczynkowe służyły przede wszystkim górnym warstwom oligarchii finansowej i elity rządzącej. Na deptakach Krynicy czy w pensjonatach Zakopane go nie spotykało się robotników i chłopów.

Nie tylko prawa, ale i obowiązki

Czułość wobec wrogów

— to nakaz, płynący z projektu Konstytucji
Jak pracowaliśmy dawniej, a jak dziś
Sprawy, o których dyskutują robotnicy

WARSZAWA. Na masowych zebraniach załóg dyskutują nad projektem Konstytucji robotnicy i pracownicy. Ze słów ich przebiega дума z zapisanych w wielkim dokumencie osiągnięć i zobowiązań ludu pracującego oraz wola walki o dalszy wzrost sił ludowej ojczyzny.

W 34 rocznicę — oddamy hołd zwycięskiej armii — wyzwolicielce

WARSZAWA. — W całym kraju czynione są przygotowania do obchodu 34 rocznicy Armii Radzieckiej — armii, która rozgromiła faszyzm, przyniosła wolność ludom i niezłomnie stoi na straży pokoju. W wielu miastach i wsiach odbywają się już pierwsze akademie, odczyty, wieczornice, wydawane są specjalne numery gazetek ściennej.

Na uroczystościach społeczeństwo polskie wyraża głęboką wdzięczność dla Armii Radzieckiej i jej genialnego Wodza — Generałissima Stalina.

W Warszawie dnia 22 bm. odbędzie się uroczysta akademia centralna, organizowana przez ZG TPP-R oraz kilka akademii dzielnicowych.

W wielu miastach i wsiach odbyły się już pierwsze uroczyste zebrania.

Na zebranie w cechowni kopalni „Prezydent“ przybyło ponad 800 górników. W ożywionej dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu mówców.

Slusarz Jerzy Pietruszka poruszył w dyskusji zagadnienie czułości wobec wrogów narodu, o której mówi art. 79 projektu Konstytucji. „Proces katowicki Marszałka, Wyrwasa i innych szpiegów amerykańskich — oświadczył Pietruszka — wykazał, jaką haniebną robotę prowadzą podżegacze wojenni, posługując się zdracami naszego narodu. Szpiegów interesują się również naszymi kopalniami. Dlatego musimy wzmocnić naszą czułość i tępić dywersję wroga.”

W zebraniu poświęconym omówieniu projektu Konstytucji, zorganizowanym przez załogę warsztatów PKP w Nowym Sączu, wzięło udział kilkaset osób, a ożywiona dyskusja trwała ponad cztery godziny. Przyjęty serdecznymi oklaskami zebranych mów wybitny przodownik pracy i racjonalizator, Jan Marchacz:

„W tych warsztatach pracuję już 31 lat. Przez ćwierć wieku pracowałem z musu i konieczności, traktowany jako siła robocza, której nie wolno było myśleć i czuć. Od czasu wielkich przemian, które nastąpiły w naszym kraju i które dały nam projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, pracuję, jak gdy by zupełnie odmienny człowiek.

Pracuję z sercem, bo wiem, że moja praca potrzebna jest społeczeństwu, pracuję jak człowiek, dla którego praca stała się nie tylko obowiązkiem, ale także honorem i zaszczytem”.

99 proc. duchowieństwa podpisało apel ŚRP

Obrady Komisji Księży

przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

WARSZAWA — Dnia 20 i 21 bm. odbyły się w Warszawie 2-dniowe obrady krajowego zjazdu Głównej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Salę konferencyjną Zw. Zaw. Nauczytelstwa Polskiego wypełnili licznie przybyli na zjazd duchowni katolicy z całego kraju — b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych i uczestnicy walk o niepodległość Polski.

Nad stołem przewodnim poniżej krzyża, na tle promieniście biegnących pasów białej materii widnieje napis: „Księża — katolicy w służbie Kościoła i Polski Ludowej”.

Nad mównicą na białoczerwonym tle widnieje portret Prezydenta RP — Bolesława Bieruta oraz cytat z art. 70 pro

Haniebna decyzja parlamentu fińskiego

HELSINKI. — 19 lutego parlament fiński rozpatrywał w ostatnim czytaniu projekt ustawy o obronie pokoju i zakazie propagandy wojennej, wniesiony przez frakcję Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego.

Prawicowa większość parlamentu podtrzymała swą poprzednią decyzję i w ten sposób ostatecznie odrzuciła projekt ustawy.

Rząd ZSRR popiera apel NRD do 4 mocarstw w sprawie zawarcia traktatu pokojowego

MOSKWA. — W dniu 13 lutego br. rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesłał rządowi Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji pismo z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Na polecenie rządu radzieckiego szef misji dyplomatycznej ZSRR w Berlinie G. Puszkin wręczył 20 lutego br. premierowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohlowi następującą odpowiedź rządu ZSRR:

Wicepremier Ulbricht o traktacie pokojowym i jedności Niemiec

BERLIN — 21 lutego rozpoczęła się VIII sesja Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED). Sekretarz generalny KC wicepremier Walter Ulbricht zreferował sprawę traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej — podkreślił Walter Ulbricht — dał wyraz woli pokoju ożywiałej naród niemiecki, gdy zwrócił się do czterech wielkich mocarstw z prośbą o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Sprawa zawarcia traktatu pokojowego ma decydujące znaczenie dla losów Niemiec. Pismo rządu NRD do czterech mocarstw posiada do momentu programu pokojowego.

Odpowiedź rządu radzieckiego stwierdza wyraźnie ścisły związek między zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami a zjednoczeniem państwa niemieckiego.

Mister Truman w kłopotliwej sytuacji

NOWY JORK. Izba Reprezentantów uchwaliła 189 głosami przeciwko 143 rezolucję, zaproponowaną przez posła republikańskiego Berriego, wzywającą Trumana do ujawnienia wszelkich tajnych układów, jakie zostały zawarte w czasie wizyty Churchilla w Waszyngtonie, a w szczególności układów, dotyczących wysyłki wojsk amerykańskich poza granice USA.

Należy wskazać, że rezolucja uchwalona została wbrew opinii komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów.

Rząd radziecki zgadza się ze stanowiskiem przedstawionym w piśmie rządu NRD i także uważa za absolutnie nienormalną obecną sytuację, w której po upływie prawie 7 lat od chwili zakończenia wojny, Niemcy nie mają jeszcze traktatu pokojowego i państwo niemieckie jest nadal podzielone na części.

Rząd ZSRR uważa, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, zgodnie z uchwałami poczdamskimi i przy udziale Niemiec, jest rzeczą konieczną i sprawą niecierpiącą zwłoki oraz jest przekonany, że odpowiada to interesom wszystkich miłujących pokój narodów Europy.

Uznając, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami ma doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie, rząd radziecki uczyni wszystko co leży w jego mocy, ażeby przyspieszyć zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócić jedność państwa niemieckiego.

Rząd radziecki oczekuje od innych mocarstw sprawujących funkcje kontrolne w Niemczech, że również przedsięwzięją odpowiednie kroki w tym kierunku.

Skazanie przywódcy KP Jordanii

TEL AWIV. — Jak donosiliśmy, w Ammanie odbył się przy drzwiach zamkniętych proces przywódcy Komunistycznej Partii Jordanii — Fauda Massara i 3 innych komunistów.

Dziennik „Kol Haam“ donosi, że oskarżeni zakuci w kajdany, weszli na salę ze śpiewem „Międzynarodówki“ na ustach. Usłyszawszy dźwięk hymnu, sędzia rozkazał usunąć publiczność z sali i zarządził tajność rozprawy.

Prasa donosi, że proces przywódcy Partii Komunistycznej wywołał ogromne oburzenie wśród ludności. Przed gmachem sądu odbyły się demonstracje. Ulice miasta były strzeżone przez silne oddziały żołnierzy Legionu Arabskiego.

Faud Massar został skazany na 10 lat robót przymusowych, a pozostali oskarżeni komuniści na 6 lat robót przymusowych.



ELBLĄG — W elbląskich Zakładach Napraw Samochodowych odbyło się ostatnio przekazanie do użytku nowej hali produkcyjnej. Dzięki wykonaniu tej inwestycji, zakład uzyskał lepsze warunki pracy i szerokie możliwości przyspieszenia realizacji planu produkcyjnego.

KATOWICE — W nowym socjalistycznym współzawodnictwie w przemyśle węglowym — o tytuł najlepszego — w wodzie, bierze już udział prawie 68 tys. górników.

gospodarstwa Hołcami i terminami dostaw żywności.

Chłopi zobowiązując się do odstawy ponad obowiązujące ich normy, podkreślają słuszne i sprawiedliwe zasady ustawy o obowiązkowych odstawach oraz korzyści, jakie daje im nowa kontrybucja.

WARSZAWA — Roku mijając swe zadania, chłopci mało- i średniomolni realizują zobowiązania przed terminem, wpłacając zaliczki na podatek gruntowy na bież. rok.

Szczególnie pomyślny przebieg mają wpłaty w tych gromadach i gminach, w których rozwija się współzawodnictwo w przedterminowym regulowaniu zaliczek.

Słuchajcie audycji omawiających projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Polskie Radio nadaje w dalszym ciągu audycje o treści projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Audycje te zaznajamiają szerokie masy pracownicze z ustrojem państwa ludowego oraz ułatwiają wzięcie udziału w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem. Audycje „Poznajemy projekt Konstytucji“ nadawane są w dni powszednie w programie I o godz. 18.20, a w programie II o godz. 21.30. (x)

Jaka rolę będą spełniały powstające w kraju kina związkowe

Centralna Rada Związków Zawodowych przystępuje do zorganizowania na terenie kraju sieci kin związkowych. W r. 1952 ma powstać 100 tego rodzaju kin w domach kultury, klubach i świetlicach fabrycznych.

Ułatwi to związkowcom i ich rodzinom oglądanie wartościowych filmów i pozwoli na pogłębianie form masowej pracy polityczno-wychowawczej prowadzonej przez związki zawodowe.

Pierwsze kina związkowe zostaną uruchomione w ciągu najbliższych tygodni. (x)

Zabytki historyczne otaczane są opieką przez wydziały konserwatorskie

Prace przy odbudowie i rekonstrukcji Kolegiaty Tumskiej pod Łęczycą obejmą z rozpoczęciem okresu wiosennego całkowite pokrycie dachu Kolegiaty oraz wymianę stropu wiązań dachowych. Osadzone zostaną okna kamienne, którym przywrócono dawny charakterystyczny dla architektury romańskiej wygląd. Wewnętrzne ściany Kolegiaty zostaną oblicowane cegłą gotycką.

W renesansowym zameczku z XVI wieku w Poddebicach w wyniku robót rekonstrukcyjnych odsłonięte będą w roku bieżącym loggie w stylu Odrodzenia — galerie, biegające wzdłuż ścian. (n)

Codzienna nowelka „Expressu“

W szpitalu

Tusia Kazackowa ma lat czterdzieści, okrągłe, szare oczy i tuste policzki.

Te właśnie tuste policzki uważa Tusia za wielkie nieszczęście. Jedynym jej marzeniem jest, aby kiedyś w przyszłości stać się znaną artystką — a czy ktoś widział kiedykolwiek znakomite artystki o takich pyzatykach policzkach?

Miłość do sceny wpoila Tusi jej ciotka, Kapitolina Georgewna, powszechnie zwana ciotką Kapą. Ona sama pragnęła niegdyś błyszczeć na estradzie, lecz niestety, podczas egzaminu w szkole teatralnej okazało się, że na trzydzieści dwie litery, z których składa się alfabet rosyjski, ciotka Kapą źle wymawia co najgłówniej jedną trzecią. Po prostu „przyczepił się“ do niej... no i Kapą nie została aktorka.

Nie przeszkadza jej to jednak, aby zajmować się artystycznym wychowaniem Tusi. Dwa razy na tydzień Tusia przychodzi do ciotki i ta uczy ją czytać opowiadanie Czechowa „Zły chłopiec“.

Kiedy wymagająca i czepiająca się wszystkiego ciotka Kapą uzna na koniec, że Tusia umie „doskonale“ odczytać opowiadanie, dziewczyna pójdzie do szpitala i będzie tam chorą głośno deklamowała utwór Czechowa.

Najważniejsze jest — poucza ciotka Tusia — abyś się głęboko wczuła w psychikę występujących osób.

Tusia dokłada wszelkich starań, ażeby wczuć się w psychikę Iwana Iwanicza Łap-

— Ustawa jest słuszna i sprawiedliwa

Dodatkowe ilości żywca

deklarują chłopci województwa łódzkiego

Niemal we wszystkich gromadach województwa łódzkiego odbyły się już zebrania, poświęcone sprawom obowiązkowych dostaw żywca i kontraktacji trzody chlewnej.

W gminie Gospodarz, pow. łódzkiego, mało- i średniorolni chłopci dowiedziawszy się o wysokości dostaw, jaka na nich przypada, stwierdzili, że równomierne rozłożenie świadczeń na wszystkie gospodarstwa jest sprawiedliwe, a korzystne warunki kontraktacji nadwyżek hodowlanych zachęcają do dalszego rozwinięcia hodowli.

— Moim zdaniem — powiedział malorolny chłop z gromady Prawda, Stefan Głuszcz — ustawa uchwalona przez Sejm była bardzo potrzebna. Nie będzie już tak, że mało- i średniorolni chłopci odstawali trzodę, a kulacy uchylali się od tego obowiązku. Słusznie ustawa nakłada obowiązek dostaw na wszystkich. Czas już skończyć z kombinacjami kulaków i spekulantów.

— Jestem z ustawy zadowolony — mówił dalej Głuszcz — bo im więcej sprzedam żywca, tym większe będą

miał korzyści. Otrzymam przecież oprócz dobrej ceny, premię, dodatkowo ilość węgla, paszę treściwą i ulgę w podatku gruntowym. Jak sobie wyliczyłem, według ustawy, mam dostarczyć tylko 53 kilogramy żywca, ale ja sprzedam Państwu przynajmniej 120 kg.

Inni uczestnicy zebrania w tej gromadzie wyrażali również zadowolenie z wprowadzenia nowego systemu kontraktacji i dostaw żywca. Dlatego też postanowili jak najwcześniej wywiązać się ze swych obowiązków.

Z uznaniem o nowej ustawie wypowiadali się także chłopci gminy Andrzejów. Wielu z nich postanowiło zadeklarować dodatkowe ilości żywca. M. in. Jan Kroniejenko z gromady Sądziejno sprzeda Państwu 3 tuczniki ponad przypadającą na niego ilość żywca. Także najstarszy w Andrzejowie gospodarz — Antoni Tracz, zobowiązał się odstawić dwa razy więcej żywca, niż jest obowiązany.

Na zebraniu w gromadzie Wiączyń w pow. łódzkim, po szczegółowym zapoznaniu się z treścią ustawy, średniorolny chłop K. Niepsuj oświadczył m. in.:

— Pamiętam, jak to przed wojną martwiłem się, aby sprzedać prosiaka. Jeździłem z nim kilka razy na targ, zanim w końcu sprzedałem go za połowę ceny jakiegoś spekulantowi.

Teraz Państwo, zobowiązując nas do sprzedaży, dba o nasz interes, a równocześnie chce zapewnić mięso dla robotników w mieście. Ja odstawiłem już część należnego żywca, ale w najbliższych dniach sprzedam jeszcze trzy tuczniki. Rozumiem przecież, że trzeba dostarczyć więcej

mięsa dla górników, którzy dają nam węgiel i dla robotników z fabryk produkujących dla nas, chłopów, maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, materiały, płótno i tyle innych rzeczy... (r.)



Mieć swojego przedstawiciela w rządzie francuskim — oto jedna z maksym, jaką od lat kieruje się bank Rotszylda. Realizowana była ona w latach międzywojennych, jak również w czasie okupacji Francji, gdy nieodmiennie jednym z ministrów marszałka-zdrajcy, Petaina, był człowiek bezpośrednio związany z bankiem Rotszylda.

W okresie powojennym funkcja ta najczęściej przypadła René Mayerowi, jednemu z krewniaków rodziny Rotszyldów. Mayer jako minister finansów zawsze stał na straży interesów banku Rotszylda.

W rządzie Faure'a zabrakło René Mayera, ale... szefem gabinetu premiera jest niejaki Robert Blot. Kim jest Robert Blot? Jednym z dyrektorów banku Rotszylda.

Oto drobny przyczynok do sławionego przez apologetów burżuazyjnej demokracji udziału „ludu“ w rządzeniu krajem.

„Nawet zawzięci optymiści patrząc przez najbardziej różowe okulary muszą stwierdzić, że sam Eisenhower z próżnego nie należy...“ — w takich oto słowach pełnych gorczy emigracyjny pisarz Nowakowski w łamach „Dziennika“ zwącego się „Polskim“ biadoli nad trudnościami, na które natrafiają amerykańscy imperialiści w organizowaniu atlantyckich hord.

„Ochoty, już nie do ofensywy, ale do obrony nie widać nigdzie, bo ani w Anglii, ani we Francji, ani w innych krajach paktu atlantyckiego“ — stwierdza zawieszony Nowakowski.

Istotnie — narody krajów atlantyckich odrzucają wszelką myśl o udziale w przygotowywanej przez Waszyngton agresji, a obro... właściwie przed kim, zapytuje się przeciętny Anglik czy Francuz, widząc, jak się szarogęsia w jego kraju amerykańscy imperialiści.

Stoki dostały krawiecki punkt usługowy

Dla wygody swych klientów Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. Le-wartowskiego uruchomiła dwa nowe punkty usługowe krawiectwa miarowego.

W punktach tych, w osiedlu im. Marchlewskiego (Stoki) ul. Zbocze 18-22 oraz przy ul. Piotrkowskiej 135 prowadzone są działy: okryciowy i reperacyjny.

Zamiast aresztu

praca wychowawcza

Zmiany w aparacie karno-administracyjnym

Od 1 kwietnia br. funkcję istniejących dotychczas przy radach narodowych wydziałów karno-administracyjnych przejmują tzw. kolegia orzekające. Będzie w nich licznie reprezentowany czynnik społeczny, co wpłynie na zmianę stylu pracy tego aparatu wymiaru sprawiedliwości.

Inne będzie się też stosować kary. Zamiast dotychczasowego aresztu wprowadzi się pracę poprawczą, którą obwiniony będzie wykonywał w swoim miejscu zatrudnienia przy potrącaniu 20 proc. zarobków lub też w miejscu wskazanym mu przez kolegium.

Ponadto stosować się będzie kary w postaci mandatów doraźnych i grzywnien.

Głównym zadaniem aparatu karno-administracyjnego jest przede wszystkim praca wychowawcza, a nie karanie dla samego karania, jak to miało miejsce dotąd.

Podkreślić również należy demokratyzm kolegiów orzekających, których członkowie nie będą powoływani czy mianowani, lecz wybierani przez reprezentantów społeczeństwa, zasiadających w poszczególnych radach narodowych. (bk)

Leonid Lencz

— Przysłali... żebym wam trochę... głośno czytała...

— A co macie zamiar mi czytać?

— „Złego chłopca“... opowiadanie Antoniego Czechowa.

— Już mi to czytano — lekki uśmiech rozjaśnił wynędzniałą twarz chorego. — Niedawno. Wczoraj. Tego samego „Złego chłopca“.

Do serca Tusi wkłada się straszne podejrzenie.

— Czy o tym chłopcu czytała wam dziewczynka z zadartym nosem? Na imię ma Sonia?

— Tak, nazywa się Sonia i ma zadarty nos. A poprzedniego dnia czytała mi tę samą opowieść inna dziewczynka.

— Oh!... Czarna, z długim nosem? Zina?

— Tak jest. Czarna, z długim nosem i na imię ma Zina.

Rozgoryczona zdradą swoich przyjaciółek, które widocznie w tajemnicy opracowały tę samą opowieść, Tusia milczy, ale w oczach jej czają się łzy.

— Tak więc — mówi chory, widząc jej zakłopotanie, — „Złego chłopca“ mam na pewno czas dostoć. Ale możebyście mi przeczytały co innego?

— Nie opracowałam porządnie nic innego... Chyba już sobie pójdę...

— Poczekajcie chwileżkę. Posiedźcie ze mną tak sobie, bez czytania. Porozmawiamy. Jak macie na imię?

— Tusia. A one... te dziewczynki... umiały się wczuć w psychikę występujących osób?

— Umiały. Ile macie lat, Tusiu?

— Już czterdzieści.

— Mam córkę, Tanię, która też ma czterdzieści lat. Nawet jest trochę do was podobna... Czy lubicie czekoladę?

— Trochę...

— A moja Tania bardzo. Weźcie no kawalek. — Nikityn wyciąga z szufladki nocnego stolika tabliczkę czekolady. — Moja córka też lubi bardzo, abym jej głośno czytała, woli to nawet niż jeść czekoladę. Może i wy byście to lubili?

— Kiedy wam pewnie nie wolno głośno czytać?

— Wolno mi, wolno. — Nikityn otwiera książkę, która leżała obok niego na łóżku i zaczyna czytać...

Po pewnym czasie otwierają się cicho drzwi separatu i ukazują się w nich siostra szpitalna. Widzi niezwykłą scenę: dziewczynka, która przysłała w odwiedziny, siedzi zasłuchana, a Nikityn melodyjnym głosem czyta jej jakieś opowiadanie.

— Nie powinniście czytać — odzywa się siostra surowo — przecież zuliście się dziś przez cały dzień bardzo źle.

— Przeciwnie, siostrze — mówi Nikityn z uśmiechem — czuję się doskonale. Ale macie rację. Dalszy ciąg odczytam jutro. Czy przyjdziecie do mnie znowu, Tusiu?

— Naturalnie, że przyjdę. Poza tym muszę powiedzieć, że czytacie nadzwyczaj pięknie... Do widzenia.

W domu czeka ciotka Kapą i zasypuje Tusię pytaniami: jak jej poszło, czy publiczność była zadowolona?

— Bardzo — mówi Tusia, która nie ma ochoty wdawać się w szczegóły. — Często-wano mnie nawet czekoladę.

— To świetnie! Dawnie artystkom przysyłano kwiaty i bombonierki ale można i czekoladę! Zuch z ciebie, Tusiu! Najważniejsze, że widocznie potrafiałaś wczuć się w psychikę słuchaczy!

— Właśnie! — odpowiada krótko Tusia.

Wiosna
może już nadejść!



Państwowy Ośrodek Maszynowy w Daszynie, pow. kutnowski, wykonał 12 dni przed wyznaczonym terminem remonty zimowe narzędzi i maszyn rolniczych. Wynik ten osiągnięto dzięki dobrze zorganizowanej współpracy całego zespołu.
Na zdjęciu: pomocnik mechanika Jan Pielatowicz i traktorzysta Zbigniew Gierańczyk podczas remontu ostatniego ciągnika.
CAF — fot. Scharfharc

Nie martwią się o zdrowie i przyszłość dzieci

Matki pracujące otaczane są troskliwą opieką i korzystają z pomocy stworzonych dla nich ośrodków

— Laleczkę, która będzie w ciągu dzisiejszego wieczoru naszym „dzieckiem” nazwiemy Ania — mówi z uśmiechem ob. Stefania Marzyńska, kierowniczka Szkoły Matek, rozpoczynając lekcję pielęgnacji niemowląt.

W każdy wtorek i czwartek gromadzą się tu młode kobiety — przyszłe matki, aby zapoznać się z czekającymi na nie w niedalekiej przyszłości obowiązkami. Poznają metody pielęgnacji niemowląt, oparte na nowych zdobyciach medycyny i doświadczeniach ludzi nauki. Wiadomości, jakie tu zdobywają, najlepiej usuną szkodliwe przesady i nawyki, wlokące się z pokolenia na pokolenie.

Szkoła Matek stoi zawsze otworem dla kobiet, które przychodzą poradzić się doświadczonej kierowniczki w sprawie racjonalnego odżywiania

watłych, a nawet chorowitych dzieci, w sprawie wychowywania chłopców czy dziewczynek trudnych do prowadzenia. Otrzymują tu nawet do kładne wskazówki, gdzie mają się udać, aby poddać swe pociechy właściwemu leczeniu.

Ta placówka mieszcząca się przy Centralnej Poradni Ochrony Macierzyństwa w Łodzi, ul. Moniuszki 5, jest jedną z wielu instytucji, których istnienie jest dowodem troski Państwa Ludowego o kobietę i dziecko.

A jak wyglądała ta sprawa przed laty, w Polsce sanacyjnej? Wszelkie punkty opieki nad matką i dzieckiem, działające na terenie Łodzi w latach przedwojennych, były instytucjami wyłącznie dobroczynnymi. Próby zorganizowania pomocy kobiecie w ramach obowiązujących ustaw spalały na panewce, ponieważ „ustawy” zależne były od „widzi mi się” kapitalistów.

Dowodem tego był krótki żywot pierwszego łódzkiego żłobka w fabryce Allarta, przy ul. Kałnej. Fabrykant pozwolił wprowadzić na jego otwarcie, lecz pod presją innych przemysłowców żłobek zlikwidował. Kapitaliści bali się, aby pomoc socjalna zbyt nie rozszerzała, co musiałoby pozbawić ich części dochodów.

Jedną z dalszych prób urzeczywistnienia pomocy dla matek i dzieci, o którą walczyła postępową część społeczeństwa w sanacyjnej Polsce, były tzw. „przekazy”, na które otrzymywało się pół litra mleka dla dzieci do lat trzech. Przekazy te otrzymywały jednak tylko robotnice, pracujące w fabrykach zatrudniających powyżej 100 kobiet. Ale kapitaliści potrafili zapobiec realizacji i tej umowy. Mianowicie starali się w swoich fabrykach zatrudnić najwyżej 99 kobiet, co zwalniało ich automatycznie od zagwarantowanych umową świadczeń.

Powstałe z inicjatywy jakichkolwiek organizacji społecznych instytucje charytatywne dzieliły natomiast dzieci i matki według przynależno-

ci rasowej, jednym udzielając pomocy, drugiem nie. W rezultacie więc pomoc niesiona przez nie ogarniała tylko nieliczne jednostki.

Jakże zasadniczo zmienił się los kobiety-matki z objęciem władzy w naszym kraju przez lud.

Dziś o pomoc społeczną nie trzeba prosić ani zabiegać. Artykuł 66 projektu Konstytucji zapewnia ją kobiecie w całej rozciągłości. Piąty urlop dwunastotygodniowy w okresie macierzyństwa, prawo do odbywania porodu w bezpłatnej klinice pod opieką lekarzy-specjalistów, bezpłatna wyprawka oraz dodatek rodzinny na każde dziecko — wszystko to gwarantuje ustawa Państwo Ludowe.

W okresie wychowywania małego Państwo daje matce możliwość pracy, może ona bowiem pozostawiać je w żłobku, znajdującym się przy każdym większym zakładzie pracy. Pracownicy mniejszych przedsięwzięć mogą oddawać swe dzieci do żłobków miejskich.

W ten sposób pomyślana i realizowana pomoc macierzyńska umożliwia każdej matce spokojną i twórczą pracę, zapewniając jej dziecku właściwą i dobrą opiekę. (Gor)



Do Brzezin przez Koluszki

Drogi Redaktorze!
Dnia 14 lutego br. miałem się stawić w Sądzie Powiatowym w Brzezinach w charakterze świadka. Ponieważ w kasie autobusowej na stacji Łódź-Fabryczna nie było już biletów, udałem się do konduktora z prośbą, aby mnie zabrakł, gdyż w razie niestawienia się będę miał nieprzyjemności. Mimo że okazałem wesołość i prosiłem usilnie — konduktor stanowczo oświadczył, że nie ma miejsc. Musiałem więc jechać do Koluszek pociągiem, a stamtąd dopiero autobusem do Brzezin.

Zaznaczam, iż konduktor nie był tak bezwzględny wobec innych. Zauważyłem bowiem, że do autobusu wsiadło później jeszcze wiele osób. Numer autobusu: 30-211, godz. odjazdu z Dworca Fabrycznego — 10...

Florian Gadomski
Bedoń
gm. Gątkówek

A w Ćmielowie ktoś czeka...

Szanowna Redakcjo!
Swego czasu zrobiłem sobie przepiśowe zdjęcia do nowych dowodów w zakładzie fotograficznym przy ul. Piotrkowskiej (odcinek od ul. Jaracza do Pl. Wolności). Fotografie miały być gotowe na 1 lutego br. Ponieważ nosłem się z zamiarem opuszczenia Łodzi, udałem się do ww. zakładu z prośbą, aby mi zdjęcia wydano pocztą. Zostawiłem pieniądze na koszty przesyłki oraz dokładny adres. Mimo że od tego czasu minęło już trzy tygodnie, fotografie nie nadeszły. Czyżby zapomniał o przyrzeczeniu?

Leopold Nowak
Ćmielów, Rynek 35

Ucząc się i pracując zdobywają wyższe kwalifikacje

Tysiące ludzi pracy uczęszcza do liceów, techników i na wyższe uczelnie

Rozbudowany przez władzę ludową szeroki system szkół dla pracujących umożliwił ludziom pracy bądź uzupełnienie wykształcenia, bądź też podwyższenie kwalifikacji zawodowych.

Cały kraj pokryty został siecią podstawowych i średnich szkół ogólnokształcących dla pracujących, w których kształcą się ponad 120 tys. osób.

Szkoły podstawowe obejmują 3 najwyższe klasy 7-klasowej szkoły podstawowej i posiadają klasy wstępne, umożliwiające naukę nawet i tym osobom, które nie ukończyły w młodości 4 klas szkoły powszechnej. Średnie szkoły ogólnokształcące, tzw. licea dla pracujących, obejmują 4 najwyższe klasy 11-letniej szkoły średniej.

Dla ludzi pragnących zdobyć wyższe kwalifikacje zawodowe, zorganizowano przy technikum dla młodzieży specjalne wydziały dla pracujących. Umożliwiają one robotnikom, posiadającym wykształcenie podstawowe i przynajmniej 2-letnią praktykę zawodową, zdobycie kwalifikacji technika.

Jedną z największych jednakże zdobyczy mas pracujących w zakresie szkolnictwa są wieczorowe szkoły inżynierskie. Wyższe te uczelnie

Wzorowe zlewnie mleka uruchomiono w trzech wsiach pow. radomszczańskiego

Chłopi z Wymysłówka, Zakrzówka i Bobrowa, pow. radomszczańskiego uczcili 10 rocznicę powstania PPR uruchamiając w swych gromadach wzorowe zlewnie mleka. W okresie lutego br. dostawy mleka do mleczarni wzrosły w tych gromadach o przeszło 80 proc.

O realizacji swego zobowiązania zameldowali również chłopcy małego średniolętni z Dąbrowy, pow. wiełuńskiego, którzy zakontraktowali na pierwsze półrocze br. o 50 tuczników ponad plan. Najwięcej, bo 17 tuczników, zakontraktował sołtys tej gromady, średniolętny Jan Kubała.

Możecie wcześniej odebrać sztuczne zęby

Ostatnio Wydz. Zdrowia Prez. RN m. Łodzi przeprowadził reorganizację pracy protezowni, co pozwoli przyspieszyć wykonywanie sztucznych zębów.

W związku z tym pacjenci, mający zlecenie z terminem na maj br. lub późniejszym, powinni zgłaszać się do referatu dentystryki Wydz. Zdrowia, ul. Piotrkowska 113 — II p., pok. 207, gdzie termin wykonania protez zostanie zmieniony na wcześniejszy.

Przy zgłaszaniu się należy okazać zaświadczenie, wystawione przez lekarza-dentyście, stwierdzające przygotowanie jamy ustnej do protezowania.

Z wiatrem w zawody Na wczasach bojerowych czas upływa szybko i przyjemnie

Wszystkie uzdrowiska dostępne w Polsce przedwrześniowej jedynie dla uprzywilejowanych i bogaczy, rozbrzmiewają dziś radosnym gwarem tysięcy ludzi pracy, spędzających w nich swoje urlopy.

W Augustowie, pięknie położonym nad jeziorami mazurskimi, uruchomiono jedną z najbardziej atrakcyjnych form wczasów — nieznane dotychczas u nas wczasy bojerowe. Tysiące wczasowiczów oprócz nauki emocjonującego sportu, jakim jest żeglarstwo lodowe, może pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów uczyć się narciarstwa i łyżwiarstwa oraz osiągnąć normy dla otrzymania odznaki SPO.

Dla wygody wczasowiczów uruchomiono doskonale wyposażony punkt wypożyczania sprzętu. FWP troszcząc się o należyty wypoczynek i zdrowie wczasowiczów przygotowali również specjalne, ciepłe ubrania o-

chronne dla uczących się jazdy na bojerach.

W Augustowie znajduje się jeden z najpiękniejszych domów wypoczynkowych, b. Oficerski Yacht Club, zajęty przed wojną do prywatnego użytku sanacyjnych ministrów i generałów. Dom ten przeznaczony jest obecnie dla wczasowiczów. (nd)

W 34 rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W celu uczczenia 34 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Zarząd Grodzki TPRP organizuje w dniu 23 lutego br. uroczystą akademię.

Akademia odbędzie się w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20. Początek o godz. 17.

Zaproszenia wydaje sekretariat Zarz. Grodzkiego TPRP, ul. Piotrkowska 272b.



WICEK: — A, powitać pana buchaltera! Powitać! Jak tam zdroweczko?
BUCHALTER: — Aaaa - psiki!... Niedobrze... Niedobrze... Aaaa-psiki! Znowu kataru dostałem. Aaaa-psiki! Zamecze się na śmierć...



WICEK: — Panie Piórko! Porzuc pan nareszcie te swoje zakatarzone poglądy. Widzi pan, myśmy trenowali w domu i na dworze, czujemy się jak ryby w wodzie, a pan siedział w mieszkaniu i przeziębiał się...



BUCHALTER: — A kto wie, że gdy zrobię to samo co wy, to nie umrę? Ja, panie tego, mam wyjątkowo słabe zdrowie. Nie mam, jak to się mówi po waszemu, kondycji...
WICEK: — Wmawia pan sobie i tyle...

Uwaga!!!
Już jutro!
Pierwsze opowiadanie i pierwszy kupon

Jak już zapowiadaliśmy, od jutra rozpoczynamy nasz konkurs. Na zwycięzców czeka 100 cennych nagród: Teczka skórzana, płaszcz nieprzemakalny, rakietka tenisowa, wieczne pióro, portfel skórzany, porcelanowy komplet śniadaniowy, piłka sportowa, maszyna i żelazko elektryczne, komplet szachów i 90 wartościowych książek. Przenajmniej je dla Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi na nasz konkurs.
Trochę cierpliwości! Do jutra! Przekonacie się, że to wcale nie trudne. Przeczytać krótkie opowiadanie i wypełnić kupon. 10 kolejnych kuponów włożyć do koperty, wysłać na adres naszej redakcji i... czekać na nagrodę.

Chociaż to jeszcze zima, magazynują lód i myślą o lecie

Co prawda na wielu placach leży jeszcze śnieg, rękę termometru znajduje się poniżej zera, a gorąca herbata znajduje więcej zwolenników niż lodowata zimna lemoniada czy piwo, ale trzeba już myśleć o lecie...

Mało kto wie, że w Łodzi, mieście mającym tak mało wody znajduje się około dwudziestu punktów wyrebu lodu. Czerpią go z nich MHD, PSS, LZG, Centrala Mleczarska i wiele innych instytucji, magazynując w specjalnych kopcach.

Ogółem w naszym mieście zgmagazynuje się w tym roku 56 tysięcy ton lodu. (h)

Druga rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1933

W dniach od 1 marca do 10 kwietnia br. przeprowadzana będzie w Łodzi druga rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1933, którzy stale zamieszkują na terenie miasta lub czasowo w nim przebywają.

Rejestracji podlegają także starsi wiekiem mężczyźni, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do powszechnego obowiązku wojskowego, t. zn. nie posiadają dokumentu wojskowego, wydanego po roku 1948.

EXPRESS ILLUSTROWANY



Dnia 24 bm. PBP „Orbis” w Łodzi organizuje wycieczkę do Warszawy. Uczęstniczącym wycieczki zapewnią się wygodny przejazd pociągiem pocztowym w obie strony oraz zwiedzenie stolicy pod opieką przewoźników. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje „Orbis”, ul. Piotrkowska 68.

* Z okazji 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej Związek Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje w dniu 24 lutego o godzinie 10, w świetlicy związkowej przy ul. Piotrkowskiej 49, uroczystą akademię.

W programie akademii przewidziane jest wygłoszenie referatu o okolicznościach, oraz wyświetlenie filmu pt. „Za nami pędzą inni”.



WICEK: — A teraz — biegnę dookoła parku! Hop-sal Hop-sal! Tylko nie za szybko, bo się zmęczysz. Staraj się nogę stawiać najpierw na palce, potem na stopę...
WACEK: — Nie mów tyle, bo ci zaszkodzi...
[Dalszy ciąg jutro].

Koszykarze Włókniarza grają w Łodzi z Kolejarem (Poznań)

Tylko cztery mecze rozegrają ligowi koszykarze w nadchodzącą nie dzielę. Wezmą w nich udział drużyny łódzkie, z tym, że Włókniarz grać będzie w Łodzi, natomiast Spójnia na wyjeździe w Krakowie.

Mecz Włókniarz — Kolejarz (Poznań) odbędzie się w sali MDK o godz. 11. Poza tym grają: Kolejarz (Ostrów) — Ognio (Kraków), Gwardia (Kraków) — Spójnia (Łódź) i AZS (W-wa) — Spójnia (Gdańsk).



SOBOTA, 23 LUTEGO

14.15 Pieśni kompozytorów poznańskich, 14.35 Audycja dla wychowawców przedszkoli, 14.40 Muzyka dla wszystkich, 15.00 Młodzi muzycy przed mikrofonem, 15.15 „Ruch robotniczy w okresie kapitalistycznym”, 15.30 Koncert dla świetlic dziecięcych — Koncert Chopinowski, 16.00 „Wszelchnia Radiowa” (I), 16.20 Program lokalny, 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 18.00 Tańce i pieśni ludów wschodu radzieckiego, 18.30 „Wszelchnia Radiowa”, 18.50 „Przy sobocie po robocie”, 21.30 „Poznajemy projekt Konstytucji”, 21.40 Pieśni kompozytorów francuskich: Debussy'ego i Duparc'a w wyk. H. Ottoczo, 22.00 Audycja literacka, 22.30 Gra orkiestra taneczna PR, 23.10 Muzyka taneczna.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dzień całą dobę dyżuruje szpital nr 2, ul. Krzemieniecka 2.

TEATRY

Nowy — niezynny
Wojska Polskiego — „Sługa dwóch państw”, 19
Powszechny — „Damy i huzary” — 19
Mały — „Dwa tygodnie w raj” — 19.30
Muzykalny — „Orfeusz w piekie” — 19.15
Pinskio — niezynny
Arlekin — „Depesza choinkowa” — 17

KINA

BAJKA — Dzielnicy Gajci — 18, 20
BAŁTYK — Cienie na torach — 14, 16, 18, 20
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 15, 17, 18, 19, 20, 21
ME, GWARDIA — Poszukiwawcze złota — 16, 18, 20
MUZA — Zwariowane lotnisko — 16, 18
POLONIA — Złota — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEWIŃSKIE — Szalony lotnik — 18, 20
REKORD — Śmiali ludzie — 18, 20
ROBOTNIK — Kulisy ringów — 17, 19
ROMA — Hrabia Monte Christo — I ser. — 18, 20
SOJUSZ — Upadek Berlina I ser. — 18, 20
STYLLOWY — Burmistrz Anna — 18, 20
SWIT — Strój galowy — 18, 20
TATRY — Wielkie nadzieje — 15.30, 17.45, 20
WISLA — Wyspa szczęścia — 16, 18, 20
WŁOKNIARZ — niezynny z powodu remontu
WOLNOŚĆ — Cienie na torach — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Niedźwiedź — 18, 20



Robotnicy i sportowcy przestali depeze polskim olimpijczykom

Skoczkowie polscy odbyli skoki treningowe. Najdłuższy skok wykonał Wieczorek — 64 m. Kierownictwo ekipy polskiej ustaliło listę skoczków, którzy startować będą w niedzielę w otwartym konkursie, mianowicie: Marusarz, Tajner, Wieczorek i Węgrzynkiewicz. W czasie treningu, w którym startowali również zawodnicy zagraniczni, wielu skoczków przy lądowaniu miało upadki. I tak np. znany w Polsce Norweg, R. Andersen oraz Netzel w czasie upadków doznał kontuzji i start ich w olimpijskim konkursie skoków stoi pod znakiem zapytania.

W środę obradowała międzynarodowa komisja sędziów narciarskich. 21 lutego sędziowie, a wśród nich sędziowie polscy Pielniński i Boski wzięli udział w części praktycznej, w czasie której oceniano skoki dziesięciu wybranych zawodników. Skoczkowie polscy w piątek 22 bm. odbędą ostatni trening, w sobotę mają dzień odpoczynku przed niedzielnymi skokami.

Zjazdowcy zwiedzali w Holmenkollen muzeum narciarskie, a hokeiści byli na zawodach bobslejowych oraz na meczu Szwecja — USA.

Na apelu porannym odczytano za wodnikom polskim trzy telegramy, które nadeszły do nich od robotników Warszawskich Zakładów Napraw Samochodowych, przebywających na obozie członków kadry na rodowej gimnastyków i od metalowców z Warszawy. Odczytano również list od grupy ZMP ze Szczecina. W telegramach tych robotnicy, sportowcy i młodzież przesyłają pozdrowienia i zapewnienia, że pracą swą przyczynią się do dalszego rozwoju sportu w Polsce Ludowej.

W godzinach wieczornych cała e-

kipa polska została przyjęta w poselstwie RP przez posła Giebułtowicza.

Polacy odpoczywali

W czwartek rozegrano w Oslo dalsze konkurencje olimpijskie, w których Polacy nie brali udziału. Narciarze polscy, z wyjątkiem skoczków, zakończyli już swoje starty na olimpijskich trasach.

Polska drużyna hokejowa ma jeszcze do rozegrania trzy mecze: z USA w piątek, z Finlandią w sobotę i z Norwegią w niedzielę.

Z konkurencji narciarskich pozostały jeszcze do rozegrania: bieg na 10 km kobiet i sztafeta 4x10 km (so bota) oraz otwarty konkurs skoków w niedzielę.

Uroczyste zakończenie igrzysk odbędzie się w poniedziałek 25 bm. po południu.

W czwartek, 21 bm. na torze w Frognersteren rozpoczęto drugą konkurencję bobslejową — biegi czwórek, w których startuje 15 osad. Po dwóch pierwszych ślizgach prowadzą Niemcy zach. I. Łączny czas dwóch ślizgów 2:34,4 przed USA i 2:35,2 i Szwajcarią i 2:36,7. Złoty medal olimpijski w jeździe figurowej kobiet, która zakończona została w środę w późnych godzinach wieczornych, zdobyła mistrzyni świata Altwegg (Anglia) przed Albricht (USA) i du Bieff (Francja).

W meczu hokejowym, rozegranym w środę wieczorem Finlandia pokonała nieoczekiwanie Norwegię 5:2 (2:0, 2:2, 1:0).

W czwartek w pierwszym z czterech dalszych spotkań hokejowych Szwecja wygrała z USA 4:2 (1:0, 0:0 3:2). Szwedzi byli zespołem zdecydowanie lepszym, a od wyższej porażki uchronił Ameryka now doskonali bramkarz.

W dalszych meczach hokejowych turnieju olimpijskiego uzyskano następujące wyniki: Czechosłowacja — Finlandia 11:2, Kanada — Szwajcaria 11:2.

Stabszy, niż zapowiadano

będzie skład Łodzi

w międzymiastowym meczu pięściarskim ze Szczecinem

W składzie reprezentacji Łodzi na niedzielny mecz pięściarski z reprezentacją Szczecina zaszyły pewne zmiany. Trzeba było wycofać kontuzjowanego Olczyka, a poza tym należało również dać odpoczynek Scigale, który walczył ostatnio w Szczecinie, uzupełniając program meczu Warszawa — Praga. W sumie jest to dość poważne osłabienie naszej reprezentacji.

A więc skład Łodzi będzie następujący: Świerczyk, Gutowski, Szaliński, Stanikowski, Debisz II, Kaczmarek, Wojtczak, Nagajski, Olejnik, Wieczorek. Zgodnie z życzeniem Szczecina zamiast wagi ciężkiej, którą chwilowo Szczecin nie dysponuje, odbędą się dwie walki w wadze lekko-pośredniej.

Z drużyną wyjeżdża trener Cegielski, sędzia Marcinkowski i z ramienia sekcji bokserskiej LKKF, ob. Tyl. Wyjazd ekipy nastąpi w sobotę z dworca Łódź-Kaliska o godz. 9.35.

Młodzież na nartach

walczyła o mistrzostwo szkół łódzkich

Na terenach w Tuszyń - Lesie przeprowadzono mistrzostwa narciarskie szkół średnich i podstawowych m. Łodzi. W mistrzostwach wzięło udział 81 zawodników, w tym 12 dziewcząt reprezentujących 14 szkół licealnych i 9 podstawowych. Najliczniejszy udział w mistrzostwach brała młodzież VI TPD, VIII Państw. Gimn. i Lic. oraz szkół podstawowych nr 11 i 123.

Oto zawodnicy, którzy zasłużyli na wyróżnienie ze względu na wykastaną dobrą formę i uzyskany wynik:

1) Gawronkiewicz (szkoła 142) — 4 km, 2) Szej E. (Lic. Pedagog.) — 9 km, 3) Staniszkis Jolanta (VIII TPD) — 4 km i 4) Kozera Zofia (Lic. Wych. Przeszk.) — 8 km.

Mistrzostwa były przeprowadzone w biegu płaskim w ramach prob na odznakę BSPO. Zawody zgromadziły dużą ilość młodzieży szkół podstawowych i licealnych, która z wielkim zainteresowaniem śledziła przebieg walki na trasie.



Kłabiński (Gwardia) na codziennym treningu przygotowuje się do Wyścigu Pokoju, Warszawa — Berlin — Praga.

Śródmiejsko - Łódzkie Zakłady

Przemysłu Pończoszniczego, Łódź,

ul. Zachodnia 82 przypominają,

że stosownie do uchwały Rady

Państwa i Rady Ministrów z dnia

14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia

i odwołania załatwia dyrektor

lub jego zastępca w soboty od

godz. 10 do 12. Jeśli w sobotę

przypada dzień wolny od pracy,

dniem przyjęć jest najbliższy

dzień powszedni tygodnia. 416/K

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika z długoletnią praktyką na stanowisku głównego mechanika, zatrudnia natchmiast Zakłady Mięsne w Łodzi, ul. Inżynierska 1-3. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadry. 485-K

Tecznika — budowlanego do działu głównego, mechanika zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina ZAKŁAD D Łódź, 8 Marca 6. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział personalny. 502-K

Samodzielnego technika - mechanika do Działu Postępu Technicznego, kalkulatora do warsztatu mechanicznego, starszego majstra remontów do oddziału tkalni, starszego majstra remontów do oddziału przedalni, ślusarzy, tokarzy, palaczy kotłowych oraz pomoc fachową do warsztatów mechanicznych zatrudnia natchmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84. Zgłoszenia osobiste przyjmują wydział personalny. 524-K

Sprzątaczkę zatrudni Spółdzielnia Pracy „Kusznierz” w Łodzi. Zgłoszenia do sekcji personalnej, ul. Piotrkowska 61. 611-K

Na start! Zimowe mistrzostwa lekkoatletów łódzkich

W Pabianicach odbędą się w niedzielę 24 bm. mistrzostwa zimowe Łodzi w lekkiej atletyce. Mistrzostwa organizują wspólnymi siłami bratnie kluby Włókniarza Łódzkiego i pabianickiego.

Mistrzostwa odbędą się dla kobiet, mężczyzn i juniorów. Zawodnik junior może brać udział tylko w dwóch konkurencjach, a senior — w trzech. Początek zawodów o godz. 9.30.



ROBERT · MARTIN



— Pojedziesz również z nami, Oskar? — zwróciła się do męża pastora.

Janana nie zabierała głosu w czasie toczącej się rozmowy, przysłuchiwała się jej uważnie i obserwowała gości Ericssonów.

— Pani oczywiście też z nami pojedzie — rzekł do Janany pastor Morrison z obelśnym uśmiechem na tłustej twarzy.

— Nie mogę zostawić dzieci bez opieki — broniła się dziewczyna.

— Ale właśnie pani jest najbardziej zainteresowana w tej sprawie. Przecież tu chodzi o męża niańki pani!

— Oczywiście, pragnęłaby moja opiekunka z lat dziecinnych jak najprędzej odzyskać swego męża — odrzekła Janana, walcząc w duchu z przemożną chęcią wycofania się z tego obcego środowiska.

— Powinnaś także pojechać z nami — rozstrzygnęła Ingrid.

Po drodze do zaparkowanych na ulicy samochodów przechodzili przez ogród, gdzie bawiły się sieroty.

— Czy rodzice ich zginęli w czasie wojny? — zapytał angielski pastor.

— Tak — odpowiedział Ericsson — z wyjątkiem rodziców tych dzieci, którymi opiekowaliśmy się jeszcze przed wybuchem wojny.

— I wszyscy ci ludzie zostali straceni przez komunistów? — rzucił pytanie pastor z fajką.

— Straceni? Przez komunistów? — zawołała naiwnie Szwedka. — Ależ skąd! Zginęli od bomb podczas ostatnich nalotów!

W tym momencie Ericsson dostał ataku

gwałtownego kaszlu. Chciał w ten sposób pokryć nietaktowne odezwanie się żony.

— Bawią się bez troski — odezwał się Morrison do Janany. — Nieprawdaż?

— W tej chwili zachowują się bez troski, ale nieraz w nocy budzą się nagle i krzyczą przeraźliwie w śmiertelnym strachu. Męczą je wspomnienia przeżytych w domu rodzinnym nocy — odpowiedziała smutno Janana.

Wszyscy wsiadli do samochodów ciężarowych, przebudowanych na połowe kaplice. Ingrid i Janana zajęły miejsce obok Morrisona, który prowadził auto.

Jechali ulicami Seulu, omijając ostrożnie kupy gruzów, tarasujących gdzieś gdzie połowę jezdnii. Co pewien czas włączali się do długich kolumn pojazdów wojskowych, zdążających przez miasto w rozmaitych kierunkach. Morrison spoglądał co chwilę w lusterko i obserwował wdzięczną twarzyczkę Janany.

— Ja też twarz już gdzieś widziałem — zastanawiał się w duchu — wydaje mi się bardzo znana. Gdzie ją mogłem spotkać? Aha, już wiem! Gdzieś na filmie... Podobna jest do jakiejś aktorki filmowej, dobrze mi znanej z ekranu. Nie, to nie była Hepburn! Tamta miała ostrzejszy owal

twary. Musiał to być jakiś film o chińskiej tematyce. Jak on się nazywał? Ziemia... No tak, Ziemia Błogosławiona z Pauliem Muni w roli głównej. Ale nie... A może jest podobna do Meksykanki Lupe Velez? Nie... Już mam! Mała Angielka z pięknymi zielonymi oczami. Simmons, no tak, na pewno Jean Simmons.

Ucieszony odkryciem, zwrócił się do Janany.

— Czy pani jest także sierotą, droga córeczko?

— Zamiast Janany odpowiedziała Ingrid.

— O nie, rodzice jej żyją. Janana należy do jednej z najbardziej znanych rodzin na południu Korei!

— Ach tak? Mój przyjaciel Miller będzie uszczęśliwiony, iż będzie miał możliwość poznać panią osobście — zawołał Amerykanin. — Kto wie — myślał — ile takich dziewcząt zdążył już poznać. Oo, to wielki spryciarz, ten mój stary Eddy! Mam nadzieję, że rząd USA ograniczy wreszcie władzę czynników wojskowych, a wtedy — zamiast zabijać tubylców — będziemy mogli w tym kraju rozwinąć na szeroką skalę akcję nawracania jego mieszkańców.

(D.c.n.)